

Zbiornika nie będzie

Jedna z najpiękniejszych beskidzkich dolin nie zostanie zniszczona. Minister Środowiska nie zgodził się na budowę zbiornika w dolinie Ostrego w gminie Lipowa w Beskidzie Śląskim.

Jedna z najpiękniejszych beskidzkich dolin nie zostanie zniszczona. Minister Środowiska nie zgodził się na budowę zbiornika w dolinie Ostrego w gminie Lipowa w Beskidzie Śląskim. Jest ona obok Doliny Wapienicy najpiękniejszą doliną tego regionu.

Projekt budowy zbiornika zakładał powstanie zapory kamiennieo-ziemnej z ekranem betonowym o wysokości 21,5 m i długości 157 m, przegradzającej potok Leśnianka w centralnej, zalesionej części doliny. Na jego budowie zależało gminie Lipowa i Browarowi Żywiec, który miał sfinansować inwestycję. Ewentualna budowa tego zbiornika retencyjnego zniszczyłaby kilka hektarów cennego lasu łągowego, piękny przełom potoku Leśnianka, zablokowała możliwość przemieszczania się zwierząt utartymi szlakami, uniemożliwiła migrację ryb w górę potoku, a także spowodowała konieczność wybudowania dwóch nowych dróg stokowych – co z kolei przyczyniłoby się do erozji zboczy położonych powyżej zbiornika.

Właściwą postawę zajął Wojewoda Śląski Lechosław Jarzębski, który 27 czerwca br. wydał negatywną opinię w sprawie zmiany przeznaczenia gruntów leśnych na nieleśne w dolinie Ostrego.

Ostateczna decyzja zapadła 27 września br., kiedy to Minister Środowiska nie wyraził zgody na „przeznaczenie na cele nierolnicze i nieleśne” blisko 14 hektarów gruntów projektowanych pod budowę zbiornika. W jego uzasadnieniu czytamy, że

„Załączona do wniosku dokumentacja wskazuje jednoznacznie, że względy społeczne (poprawa zaopatrzenia mieszkańców w wodę pitną) są marginalnym aspektem uzasadnienia wniosku o zmianę przeznaczenia gruntów leśnych na cele nierolnicze i nieleśne, natomiast planowana inwestycja: – zlokalizowana jest w całości w lasach ochronnych, wodochronnych, na rzadkich w skali kraju siedliskach lasu mieszanego górskiego i lasu łągowego górskiego, w granicach Parku Krajobrazowego Beskidu Śląskiego, proponowanego do włączenia do sieci Natura 2000 jako specjalny obszar ochrony siedlisk „Beskid Śląsk” z licznymi roślinami objętymi ochroną”.

Jednak dopóki mieszkańcy gminy Lipowej nie będą mieli zapewnionej wody pitnej sprawy nie można uważać za zamkniętą. Dlatego organizacje ekologiczne położą teraz nacisk na wspieranie lokalnej społeczności w otrzymaniu zezwolenia wodno-prawnego na ujęcie wody na Leśniance. Jeśli gmina dostanie to ujęcie, nie będzie chciała już więcej zapory.